

Arthur Conan Doyle. Pisarz – spirytysta

Znany szkocki pisarz, Sir Arthur Conan Doyle (1859-1930), zasłynął nie tylko ze swoich powieści i opowiadań kryminalnych, w których wykreował postać najśłynniejszego detektywa na świecie – Sherlocka Holmesa. Przyglądając się bliżej postaci Doyle'a widzimy w nim intrygujące połączenie niezwykłego talentu literackiego z pasją badawczą.



Z wykształcenia był lekarzem. Dyplom zdobył na prestiżowej uczelni w Edynburgu. Doyle długo dojrzewał do uznania wiedzy z zaświatów za prawdę i zagorzałym spirytystą stał się dopiero po 30 latach badań. Jego przygoda ze spirytyzmem zaczęła się niewinnie – od udziału w seansach z wirującymi stolikami, jakie odbywały się w domu generała Draysona. Jak dowiadujemy się z jego książki *Co to jest spirytyzm? Nowe objawienie*, przełomowy dla pisarza stał się rok 1918. Właśnie wtedy zaczął on głosić nowe, „spirytualistyczne objawienie”. Było to rezultatem nie tylko jego osobistych poszukiwań egzystencjalnych, ale także analizy kryzysu

zachodniej cywilizacji. Doyle, widząc jak młode pokolenie wykrwawia się w okopach I wojny światowej (1914-1918) pragnął odnowienia życia duchowego Europejczyków. W spirytyzmie widział środek do tego celu. Dostrzegał też w spirytyzmie sposób na pocieszenie ludzi, którzy na wojnie stracili bliskich. Był przekonany, że jeśli tylko nowa wiedza zostanie powszechnie przyjęta, da początek nowej erze w dziejach ludzkości. W jego misji pomagała żona, która po stracie brata w I wojnie światowej zaczęła stosować technikę pisma automatycznego do kontaktowania się z duchami.

Wyszydzany przez sceptyków, hołubiony przez spirytystów – Doyle zmarł w 1930 roku, do końca będąc w przeświadczeniu, że pełni ważną duchową misję. Wdowa po pisarzu i jego synowie twierdzili, że nawet po śmierci A.C. Doyle manifestował im swoją obecność. Jako ciekawostkę warto dodać, że zachowała się fotografia z żałobnej akademii spirytystycznej w Albert Hall w Londynie, jaka miała miejsce 6 dni po jego odejściu. Widzimy na niej jedno krzesło pozostawione puste – symbolicznie, dla ducha zmarłego. W trakcie uroczystości medium Estella Roberts objawiła obecnym, że widzi pisarza siedzącego na tym krześle i odebrała od jego ducha komunikat, który rodzina uznała za autentyczną manifestację.



Wielka żałobna akademja spirytystyczna w Albert Hall w Londynie dnia 13 lipca 1930 r. w sześć dni po zgonie Conan Doyle'a.
(Na estradzie pozostawiono symbolicznie jedno krzesło puste dla ducha Conan Doyle'a. Przemawiało jasnovidzące medjum Estella Roberts. Fotografia uchwyciła moment, gdy pastor C. Drayton Thomas wygłasza modlitwę).

Jak się okazało po dwudziestu latach od straszliwej wojny, we wrześniu 1939 roku w Europie wybuchł kolejny konflikt zbrojny, jeszcze bardziej krwawy i potężniejszy w skutkach niż poprzedni. Przemoc i ideologia materialistyczna znów wzięły górę. A jednak spirytyzm miał odrodzić się i urosnąć w siłę za oceanem, w dalekiej Brazylii. Dziś powraca do Europy i znów głosi hasła tolerancji, odnowy moralnej, braterstwa i solidarności międzyludzkiej. Może więc misja Doyle'a miała sens...

zobacz

nagranie:

<http://www.youtube.com/watch?v=ieBSJ22H13s>

warto

przeczytać:<http://www.portal.spirytyzm.pl/swiadosc-zycie-fragmenty-henri-bergson/>